

Fasolki, Pada deszczyk

Pada deszczyk, nie ustaje,
raz dwa trzy, raz dwa trzy,
dzieciom z domu wyjść nie daje,
raz dwa trzy, raz!

Dosyć spojrzeć na podwórze,
raz dwa trzy, raz dwa trzy,
wszędzie woda i kałuże,
raz dwa trzy, raz!

Ani progu nie przekroczyć,
raz dwa trzy, raz dwa trzy,
żeby nóżek nie zamoczyć,
raz dwa trzy, raz!

Ale niech no minie słońce,
raz dwa trzy, raz dwa trzy,
wnet powróci też ochota,
raz dwa trzy, raz!

Będą biegać rozbawione,
raz dwa trzy, raz dwa trzy,
za te słotne dni stracone,
raz dwa trzy, raz.